

CHAGALL

**Jackie
Wulkschläger**

Przełożyła
Magdalena Koziej

MARGINESY

Chagall: Love and Exile

COPYRIGHT © Jackie Wullschläger, 2008

FIRST PUBLISHED AS

Chagall: Love and Exile in 2008 by Allen Lane, an imprint of Penguin Press.
Penguin Press is part of the Penguin Random House group of companies.

ALL WORKS BY Marc Chagall © ADAGP, Paris

ŹRÓDŁA KOLOROWYCH REPRODUKCJI

2, 3, 4, 6, 7, 8, 10, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 18, 20, 21, 22, 23: Bridgeman Images

3, 5, 7, 17: AKG Images

19: © Centre Pompidou, MNAM-CCI, Dist. GrandPalaisRmn / Hélène Mauri

ZDJĘCIE NA STRONIE 527

© Vitrail de Marc Chagall réalisé en collaboration avec Charles Marq / ADAGP, Paris 2025

COPYRIGHT © FOR THE TRANSLATION BY Magdalena Koziej

COPYRIGHT © FOR THE POLISH EDITION BY Wydawnictwo Marginesy, Warszawa 2025

Dla Williama

Spis treści

Prolog	9
--------	---

I Rosja

1 „Miasto moje, smutne i wesołe!”	15
<i>Witebsk, 1887–1900</i>	
2 U Pena	43
<i>Witebsk, 1900–1907</i>	
3 Zakazane miasto	63
<i>Sankt Petersburg, 1907–1908</i>	
4 Tea	84
<i>Witebsk i Petersburg, 1908–1909</i>	
5 Bella	103
<i>Witebsk, 1909</i>	
6 Lew Bakst	118
<i>Petersburg, 1909–1911</i>	
7 „Surnaturell!”	141
<i>Paryż, 1911–1912</i>	
8 Blaise Cendrars	164
<i>Paryż, 1912–1913</i>	
9 „Mój dziki geniuszu”	185
<i>Paryż, 1913–1914</i>	
10 Powrót do domu	199
<i>Witebsk, 1914–1915</i>	
11 Mężczyzna żonaty	216
<i>Piotrogród, 1915–1917</i>	
12 Komisarz Chagall i towarzysz Malewicz	239
<i>Witebsk, 1917–1920</i>	
13 Pudełko Chagalla	272
<i>Moskwa, 1920–1922</i>	

II Wypchnięcie

14	Der Sturm	299
	<i>Berlin, 1922–1923</i>	
15	Martwe dusze	317
	<i>Paryż, 1923–1924</i>	
16	„Lumière-liberté”	335
	<i>Paryż, 1924–1927</i>	
17	Prorocy	360
	<i>Paryż, 1928–1933</i>	
18	Żyd Wieczny Tułacz	382
	<i>Paryż, 1934–1937</i>	
19	Białe ukrzyżowanie	398
	<i>Paryż i Gordes, 1937–1941</i>	
20	Ameryka	422
	<i>Nowy Jork, 1941–1944</i>	
21	Virginia	447
	<i>Nowy Jork i High Falls, 1944–1948</i>	
22	Powrót do Europy	475
	<i>Orgeval i Vence, 1948–1952</i>	
23	Vava	502
	<i>Vence, 1952–1960</i>	
24	Dekada wielkiej ściany	524
	<i>Vence i St. Paul, 1960–1970</i>	
25	„Byłem dobrym artystą, prawda?”	545
	<i>St. Paul, 1971–1985</i>	
	Podziękowania	556
	Przypisy	560
	Bibliografia	591
	Indeks	594

Prolog

Pewnego parnego czerwcowego dnia 1943 roku w małym mieszkanku na Manhattanie, przy Siedemdziesiątej Czwartej Ulicy Wschodniej, zebrało się czworo rosyjskich Żydów: malarz, jego żona pisarka, aktor i poeta. Pierwszych dwoje niedawno zbiegło z okupowanej Francji, dwóch pozostałych przybyło właśnie do Nowego Jorku z Moskwy z jedną w swoim rodzaju misją dyplomatyczną. Wszyscy czworo urodzili się pod koniec XIX wieku na rubieżach carskiego imperium. Są bliskimi starymi przyjaciółmi i właśnie z rozrzewnieniem wspominają swoją współpracę artystyczną w Rosji lat dwudziestych XX wieku. Przy herbacie z konfiturami rozprawiają gorączkowo o pochodzie nazistów przez Europę Wschodnią i nadziejach na zatrzymanie go przez Armię Czerwoną; o krewnych, zaginionych albo przebywających w ukryciu, którzy może jeszcze żyją, a może już nie; o malarstwie, teatrze, literaturze. Czasami przerywają rozmowę, żeby potaćzyć albo pozartować, ale nigdy nie czują się ze sobą całkiem swobodnie. Wszyscy czworo wiedzą, że co najmniej jedno z nich jest szpiegiem. Jednak nie wiadomo, kto nim jest, a sam szpieg również się obawia, że może być śledzony. Gdy próbują dociekać prawdy, muszą znaleźć równowagę między instynktem przetrwania, wymogami sztuki, lojalnością wobec siebie nawzajem, wiernością żydowskim korzeniom i Rosji. Poza tym wszyscy są pod obserwacją FBI.

Marc Chagall, który utknął w czasie wojny w Nowym Jorku, ale odmawiał nauki angielskiego, jest na półmetku swego długiego życia. Trudne warunki, w jakich żyje w Ameryce, nie dają wyobrażenia o tym, że był bezkompromisowym pionierem sztuki nowoczesnej na Montparnassie, wcześniej zaś przywódcą awangardy w rewolucyjnej Rosji, a w przyszłości zdobędzie sławę oraz majątek i stanie się najdłuższym żyjącym przedstawicielem École de Paris. Choć Chagall ma

w Nowym Jorku marszanda, w 1943 roku sprzedaje niewiele dzieł. Właśnie pracuje nad obrazem *Entre Chien et Loup* [O zmierzchu], podwójnym portretem na tle śnieżnego krajobrazu w księżycowej poświacie, nieco surrealistycznym, podszytym grozą, na którym dwunożna latarnia przechodzi przez ciemną ulicę, lecz nie rzuca światła. Twarz Chagalla na obrazie to niebieska maska, jego żona ma kredowobiałe oblicze, niczym duch, i czerwoną chustę na głowie: barwy przywodzą na myśl trójkolorową flagę i tęsknotę za Francją.

Pozostałe osoby obecne w ciasnym saloniku są na skraju wytrzymałości, obawiają się o swoje życie: żadna nie dotrwa końca najbliższej dekady. Czarujący, przystojny poeta Icyk Fefer, o szerokim uśmiechu i w wielkich okularach, jest reporterem wojskowym i podpułkownikiem Armii Czerwonej, w Związku Radzieckim uznawanym za bohatera. Właśnie wstąpił do NKWD, tajnej policji Stalina, i obserwuje każdy krok swego przyjaciela Sołomona Michoelsa. Charyzmatyczny Michoels, aktor o melodyjnym głosie i ciele akrobata, jest najbliższym przyjacielem Chagalla jeszcze z moskiewskich czasów. Przebywa w Nowym Jorku rzekomo tylko po to, by zbierać fundusze na radzieckie działania wojenne, ale jego tajną misją jest zdobycie raportu rosyjskiego fizyka na temat teorii struktury atomowej. Jednak Stalin mu nie ufa, więc Michoels wie, że jedynie wojna oraz jego użyteczność jako propagandzisty i szpiega gwarantują mu, przynajmniej na razie, przeżycie. W oczach Chagalla Michoels i Fefer reprezentują drogę, jakiej sam nie obrał: są Żydami, którzy pozostali w Rosji i teraz nie muszą znosić wygnania.

Pani domu, Bella Chagall, chciwie chłonie wieści z kraju. Próbuje dokończyć książkę *Płonące świece*, spisane w języku jidysz wspomnienia z dzieciństwa w Rosji, i ma nadzieję dowiedzieć się od gości z Moskwy czegoś o Witebsku, swoim i Chagalla rodzinnym mieście, zajętym obecnie przez nazistów. Dopiero za rok, w czerwcu 1944, nadejdą wieści o jego wyzwoleniu, okupionym zajądłą walką, podczas której miasto zrównano z ziemią. Pozostało zaledwie piętnaście budynków, a z populacji liczącej sto siedemdziesiąt tysięcy z piwnic wynurzyło się zaledwie stu osiemnastu ocalałych mieszkańców.

Marc Chagall, pionier nowoczesnej sztuki i jeden z największych malarzy figuratywnych tego nurtu, stworzył język wizualny, który umożliwił zapis zarówno wspaniałych, jak i tragicznych wydarzeń XX wieku.

Na jego płótnach święci triumfy modernizm, przełom w sztuce prowadzący do ekspresji życia wewnętrznego, który, podobnie jak powieść psychologiczna – dzieła Prousta, Kafki, Joyce’a – i psychoanaliza Freuda, stanowi główną schedę po xx wieku w kulturze. Jednocześnie Chagall był osobiście uwikłany w najtragiczniejsze zdarzenia historii europejskiej lat 1914–1945: dwie wojny światowe, rewolucję, prześladowania mniejszości, mordy i wygnanie milionów ludzi. W epoce, kiedy wielu wybitnych artystów uciekało od rzeczywistości w abstrakcję, on przetwarzał swoje bolesne doświadczenia i cierpienie w bezpośrednie, proste, a zarazem symboliczne obrazy, przemawiające do każdego człowieka.

Chagall wyrwał się z biednego, zamkniętego środowiska swego dzieciństwa, by później odtworzyć je w scenach, z którymi już zawsze będzie kojarzony: obrazkach z życia rosyjsko-żydowskiego miasteczka z końca xix wieku, pełnych drewnianych chat i synagog, skrzypków i rabinów. Z łatwością przyswoił sobie wszystkie estetyczne prądy swoich czasów, aby rozwinąć radykalny, oryginalny styl – wykreowane przez niego uniwersum łączące codzienną rzeczywistość szteltu ze światem wyobraźni wyraża zarówno stratę, jak i cud przetrwania. On sam radził sobie z dramatem wygnania, wielokrotnie przystosowując się do nowych warunków, gdy podróżował ze wschodu na zachód, uciekając przed uciskiem w carskiej Rosji, a potem ze Związku Radzieckiego do Berlina i Paryża, w końcu z zawojowanej przez faszystów Europy do Ameryki. Każda okupiona wielkim trudem zmiana wносиła do jego sztuki coś nowego i odzywała się w niej echem; jednak Rosja pozostawała dla Chagalla źródłem inspiracji. „W mojej wyobraźni Rosja rysowała się jak kosz balonu. W ciągu lat spłaszczona gruszka balonu wisiała, stygła i powoli opadała”¹. W końcu w jego obrazach przedstawiających Witebsk strach i nostalgia za światem rozgromionym przez terror połowy xx wieku stały się symbolem pamięci jako takiej.

U niewielu malarzy życie i sztuka spletały się tak nierozzerwalnie. Twórczość Chagalla i jego codzienność koncentrowały się wokół trzech tematów: judaizmu, Rosji i miłości, czyli, przyjmując perspektywę uniwersalną – na niezmiennym zainteresowaniu ludzkości religią, poczuciu społecznej i uczuciowej przynależności oraz erotyce. Jednak relacje, które były siłą napędową jego sztuki, często stanowiły zagrożenie dla zaangażowanych w nie osób. Matka Chagalla, jego

dziewczyna Tea, córka Ida, pierwsza żona Bella i towarzyska życia Virginia w taki czy inny sposób zostały złożone w ofierze. Dopiero w osobie drugiej żony, Vavy, równie przebiegłej i twardej jak on sam, znalazł godną siebie przeciwniczkę – role się odwróciły, a sztuka skapitulowała na rzecz życiowego komfortu.

Szczególną rolę w życiu artysty odegrała Bella. Jej korespondencja z Chagalliem ujawnia ich trudną, słodko-gorzką relację, której przeczy wizerunek Belli jako muzy. W jej wypadku potrzeba przystosowania się splotała się z inną dwudziestowieczną rewolucją: walką kobiet o niezależną twórczą i zawodową egzystencję. Obrazy Chagalla dobitnie wyrażają aspiracje obdarzonej wyobraźnią, wyrafinowanej intelektualnie, asertywnej kobiety pragnącej żyć własnym życiem: zuchwałość i nadzieję na portrecie *Moja narzeczona w czarnych rękawiczkach* z 1909 roku; spełnienie na portrecie *Bella z białym kołnierzem*, namalowanym tuż przed wybuchem rewolucji październikowej; walkę o tożsamość na portrecie *Bella z goździkiem* z 1925 roku; rozpacz na portrecie *Bella w zieleni* (1934). Jednak dla Chagalla Bella zawsze uosabiała przede wszystkim żydowską Rosję: „Z kim by tu ją porównać? Była inna niż wszyscy. Była Baszeńką-Biełoczką z Witebska na wzgórzu, który przeglądał się w Dźwinie wraz z chmurami, drzewami i domami”. W liście z sierpnia 1923 roku, pochodzącym z burzliwego okresu, kiedy Chagall mieszkał w Paryżu, a ona w Berlinie, artysta wyrażał obawę, że prosi o zbyt wiele, prosił mianowicie, używając rosyjskiego zwrotu, aby Bella „obudziła się na jego kacu”². Żona stanowiła dla Chagalla łącznik z Rosją, jej pamięć sprawiła, że mógł rozwijać swoją sztukę na wygnaniu, w przeciwieństwie do większości rosyjskich artystów emigrantów, których twórczość bladła po opuszczeniu rodzinnej ziemi. Kiedy to łącze nagle się zerwało, Chagall, wielki artysta i zatwardziały egoista, miotał się jak oszalały, próbując przypomnieć sobie „mój Witebsk i czasy, gdy przemierzałem jego ulice, sunąłem nad dachami i kominami, myśląc, że jestem jedyny w mieście i że wszystkie dziewczyny na mnie czekają, groby na starym cmentarzu słuchają mojego głosu, a księżyc i chmury podążają za mną, i wraz ze mną skręcają za róg, by wejść w kolejną uliczkę...”³.